

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacyje są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Doniesienia z ostatniej poczty. Kronika.

### Monarchya Austriacka.

#### Rzecz urzędowa.

Mianowany dekretem wysokiego c. k. ministryum sprawiedliwości notaryusz *Innocenty Kowalski* w obrebie przemyskiego sądu obwodowego z siedzibą urzędową w *Birczy* złożył dnia dzisiejszego w tutejszym c. k. wyższym sądzie krajowym przepisana przysięgę, co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 30. stycznia 1861.

Gmina *Morawsko* w obwodzie przemyskim obowiązała się na założenie trywialnej szkoły w *Morawsku*:

1. Płacić na utrzymanie nauczyciela corocznie 189 zł. w. a., następnie ustąpić z pastwiska gminnego pod top. nr. 200 przestrzeń obejmującą 450 sążni kwadratowych, z której roczny przychód obliczono na 10 zł. 60 c.w. a.

2. Najdalej po koniec lipca 1861 wystawić na pastwisku gminnym stosowny budynek szkolny i utrzymywać go zawsze w dobrym stanie;

3. Posprawić i dokupywać potrzebne porządki szkolne;

4. Zakupywać corocznie na opał szkoły cztery sągi miękkiego drzewa, przystawiać go do szkoły i porąbać;

5. Starać się o ochędństwo w szkole.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podaje c. k. galicyjskie namiestnictwo z nalezytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 5. stycznia 1860.

#### Sprawy krajowe.

(Sprawa wyborów. — Sprostowanie. — Doniesienia a Węgler.)

**Wiedeń**, 1. lutego. Jego c. k. Apost. Mość raczył przyjmować wczoraj rano wiele prywatnych osób na audyencyi.

— *Donau Ztg.* rozbiera rozmaite kwestye poruszone w dziennikach, ściągające się do rozporządzenia ministryalnego z dnia 5go b. m. Gdy wielka posiadłość ziemska tworzy osobną klasą wyborców, wytykano, że tym sposobem wielcy właściciele, którzy są zarazem członkami gmin miejskich lub wiejskich, mają podwójne prawo głosowania. Inni znowu domagali się, aby ustanowić czwartą klasę wyborczą z właścicieli fabryk. Inni znowu troszczą się, że w trzech ustanowionych klasach wyborczych, jako to: wielka posiadłość ziemska, gminy miejskie i wiejskie reprezentowaną jest tylko własność, a zarobkowość żadnej nie ma reprezentacyi; wykluczona lub tylko częściowo do niej przypuszczona; podczas gdy właśnie przemysł i górnictwo więcej potrzebują reprezentacyi, niżeli własność nieruchoma, będąca nienaruszalnym niejako kapitałem, której dochody nie zależą w takim stopniu, jak dochody przedsiębiorstw przemysłowych od mniej lub więcej dobrego prawodawstwa.

*Donau Ztg.* twierdzi, że wszystkie te zarzuty, chociaż są bardzo ważne, nie mogą się jednak słusznie ściągać do rozporządzenia ministryalnego z dnia 5go b. m.

Rozporządzenie to ustanowiło jedynie prawo wyborcze czynne i bierne do sejmów dla gmin miejskich i wiejskich. Są jeszcze i inne widoki kraju potrzebujące reprezentacyi, lecz o tych nie wspomina rozporządzenie. Powodem wydać to rozporządzenie była obawa, aby przy terażniejszych wyborach do rad gminnych uwzględniano więcej tych, którzyby mogli być wybrani do sejmów albo do rady państwa; dlatego to pospieszył rząd jeszcze przed wydaniem statutów sejmowych, obwieścić prawem, że posłów sejmowych gmin miejskich i wiejskich nie będą wybierały rady gminne, lecz wprost gminy same. Nie więcej nie zamierzał rząd, ogłaszając tę przedwstępna modłę prawa wyborczego. Rozporządzenie nie przesądza żadnych życzeń, widoków ani potrzeb ściągających się do reprezentacyi krajowej. Są to rzeczy, które w swym czasie będą załatwione. Dopiero przyszłe statuta krajowe rozwiążą stawiane dzisiaj

pytanie co do reprezentacyi na sejmach wielkiej własności, przemysłu i górnictwa.

— *Gazeta wiedeńska* pisze: Za przykładem dzienników zagranicznych wspominają teraz także krajowe dzienniki o mniemaniem oświadczeniu pana *Thouvenela*, że jeśliby w przypadku nowej wojny między Austryą i Piemontem wspierały niemieckie wojska związkowe w jakikolwiek sposób Austryę, uważałaby Francya taką pomoc za naruszenie zasady nieinterwencyi. Teraz zapewnia *Donau Zeitung*, że wiadomość ta jest bezzasadna.

— W *Keczkemecie* wszedł dnia 23go b. m. do prezydyalnego biura c. k. sądu komitatowego drugi wiceżupan pesztyńskiego komitatu w towarzystwie nadfiskusa i wyższego sędzi komitatu i wezwał c. k. prezesa sądu komitatowego na mocy uchwały komitatu, ażeby oddał wszystkie akta i depozyta. C. k. prezes sądu komitatowego ogłosił potem plenarne posiedzenie na przyszły dzień, w którym pismo do deputacyi pesztyńskiego komitatu zamieniono w uchwałę. Koniec tego pisma opiewa:

Iż ten c. k. sąd komitatowy na mocy swoich organicznych statutów, może rozstrzygać niezawisłe tylko w kwestyach prywatnego i karnego prawa, przeto nie uważa się upoważnionym powziąć uchwałę względem wyrażonego na wstępie życzenia szanownej deputacyi komitatu, a to tem bardziej, iż względem oddania jurydykcyi i pism urzędowych szanownemu komitatowi nadeszło rozporządzenie wysokiej król. nadwornej kancelaryi węgierskiej z dnia 1. stycznia 1861, w którym to oddanie wprost jest zakazane, a które dla podpisanych członków c. k. sądu komitatowego ma moc obowiązującą.

W *Zagrabiu* zgromadziło się dnia 24go b. m. na zaproszenie nowo mianowanego nadzupana zagrabiego komitatu pana *Kukuljewicza* około 160 ludzi, należących do różnych stanów komitatu, ażeby oświadczyć swoje zdanie względem najpotrzebniejszych kroków do reorganizacyi komitatu. W zwawej debacie, która się nad tem wszczęła, brało udział wielu mowców. W końcu, gdy przeważna większość odrzuciła wydaną przez nadworne dykasteryum instrukcyę, zapadła następująca uchwała większością głosów: że cała w komitacie żyjąca inteligencya, w myśl dawnej ustawy, bez różnicy ma prawo przybywać na kongregacye, reszta narodu zaś: szlachta, mieszczenie i włościanie mają być reprezentowani po dwóch deputowanych każdej politycznej gminy, jakie obecnie istnieją. Ażeby przy wyborze tych zastępców zapobiedz wszelkiemu wpływowi ze strony władz niekonstytucyjnych wyznaczono dla pojedynczych powiatów mężów zaufania, którzy nad temi wyborami czuwać mają.

— Odpowiedź kr. węgierskiego namiestnictwa do reprezentacyi komitatu peszteńskiego w sprawie zandarmeryi jest następująca:

Wydawszy okólnik prezydyalny dnia 4go p. r., w którym odwołując się na instrukcyę dla nadzupanów zgodnie z najwyższym rozkazem Jego c. k. Apost. Mości wyrażnie powiedziano, że zandarmerya ma utrzymywać porządek i spokój, póki nie będzie uorganizowana w komitatach służba bezpieczeństwa, nie sądziło król. węgierskie namiestnictwo, aby komitat ten mógł znaleźć w najwyższym rozkazie względem koncentracyi zandarmeryi powód obawy co do praw swoich.

Rozkaz skoncentrować ile możności zandarmeryę był wydany głównie dlatego, aby uniknąć wszelkich zajść, które mogłyby się wydarzyć po gminach, i ułatwić tymczasowo zandarmeryi aż do ostatecznej decyzji w tym przedmiocie, utrzymać pod sterem nadzupanów bezpieczeństwo osób i własności.

Przedstawienie zatem podane tutaj pod dniem 19go b. m. bez liczby od kongregacyi częściowej komitatu było całkiem niespodziewane, iż mylnie tłómacząc troskliwość rządu mieni rzeczony rozkaz naruszeniem prawa, protestuje przeciw niemu i stanowczo zaprzecza zastosować się do niego. Król. węgierskie namiestnictwo ma sobie za obowiązek swego urzędu surowo upomnieć komitat, aby wspomniane rozporządzenie wykonane było stosownie do najwyższej woli Jego c. k. Apost. Mości, a zarazem nie może pominąć tego oświadczenia, że komitat nie będzie się znoził z namiestnictwem, tylko w razach koniecznej potrzeby administracyjnej.

Na to odpowiada władza rządowa, że gdy stosunki jej z komitatami ograniczają się zawsze jedynie na sprawy administracyjne, oczekuje przeto, że komitaty będą dla własnego swego dobra przeczytywać sobie za nieodzowną powinność wykonywać jak najdokładniej rozporządzenia namiestnictwa, aby uniknąć wszelkiej przerwy w toku spraw publicznych.

## Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)

**Madryt, 24. stycznia.** Kortezy zostały zawiadomione, że Jej Mość Królowa jest w piątym miesiącu przy nadziei. O domniemanych niepokojach pisze *Correspondencia*, że w rządzie nie są wiadome, a gdyby były, obawy wcale nie wzniesają.

Rząd zapowiedział, że złoży rachunek w Kortezach, nim spłacać będzie dług Francji.

Madryckie dzienniki ogłaszają, że książę Asturyi po swej niebezpiecznej słabości zupełnie przyszedł do zdrowia.

Z Madrytu donoszą pod dn. 26. stycznia, że Tetuan pozostanie w ręku Hiszpanii dopokąd Maroko całkowicie nie dopełni warunków zawartego traktatu.

## Anglia.

(Wiadomości bieżące.)

**Londyn, 29. styczn.** *Globe* donosi, że w izbie niższej proponować będzie adres sir E. Colebrooke, a popierać go p. Charles Paget, parlamentarny członek z Nottingham. — Zapewniają powszechnie, że na przyszłej sesji wcale nie będzie wniesiony bil reformy, i że nie będzie dotknięty w mowie od tronu. — W warsztatach okrętów w Wolwich i Devonport zmniejszą na przyszły miesiąc liczbę robotników. Wydano już odpowiednie rozporządzenie. Z przyłaski doszły wiadomości z d. 22. grudnia. Gubernator Grey wybrał się do angielskich posiadłości w krainie Kafrów, gdzie osobiście załatwiać będzie bieżące sprawy. Na przyłaski znouu pokazała się zaraza winogron i przyprawi uprawiaczów wina o znaczne straty.

## Francya.

(Wiadomości bieżące. — Zmiany w dyplomacji. — Kupno złota. — Kompanie poganiaczy. — Sprawa duńska.)

**Paryż, 29. stycznia.** *Pays* i *Patrie* stanowczo zaprzeczają wiadomościom w niektórych dziennikach zagranicznych, jakoby wojska francuskie wkrótce miały ustąpić z Rzymu.

— Według depechy z nad wybrzeża morza adryatyckiego, przyplłynęła dnia 19. turecka fregata parowa „Edrinek“ do wybrzeża czarnogórskiego, wyprawiona tam w misji z Konstantynopola.

— Francuski poseł w Belgii pan Montessuy ma być odwołany, a zastąpi go pan Salignac-Fenelon. Nowo mianowani biskupi francuscy otrzymawszy potwierdzenie papieskie, nuncyusz Sacconi wraca do Paryża. — Vely Basza ma tu objąć poselstwo tureckie; w Konstantynopolu zaś pan Lavalette ustępuje z swojego urzędowania, a jego miejsce objąć ma generał, ale jeszcze nie wymieniony. — Baron Winspeare przybył tu z listem Króla neapolitańskiego, i wraca za kilka dni do Gaety. Piemontanie dozwolili mu wolnego przejazdu. — Viceadmiral Le Barbier de Tinan ma się znajdować między tymi senatorami, których mianowano po anexyi Sabaudyi i Nizy. — Margrabia Pepoli jest tu spodziewany w osobnej misji turyńskiego gabinetu.

— Z Marsylii donoszą, że administracja wojskowa nakazała zakupić tam 65.000 hektolitrow zboża, co spowodowało nagłe podwyższenie cen zbożowych.

Zapowiadają, że przy pociągach armii francuskiej będą urządzone kompanie poganiaczy mułów do prowadzenia zwierząt jucznych. A iż muły mają krok pewny i bezpiecznie idą nawet po przykrych drogach, będą zatem używane w wyprawach armii. Spodziewają się, że to urządzenie będzie bardzo pożyteczne.

— Urzędowy *Pays* pisze: Dzienniki niemieckie donoszą, że rząd angielski wydał już rozporządzenie, ażeby w przypadku zbrojnego zajścia między Niemcami i Danią rzucić silny oddział wojska na wyspę Helgoland, dokąd już wyprawiono kilka okrętów wojennych. My sądzymy, że rząd angielski w kwestyi księstw będzie przestrzegać zasady nieinterwencji i zachowywać tę samą politykę co Francya. Rozporządzenia, o których nadmieniają gazety niemieckie, nie mają, przynajmniej na teraz żadnej rzeczywistości, i to jest podobnym do prawdy, że jeżeliby Anglia wyprawiała okręta ku wyspie Helgoland, nastąpiłoby to tylko dla obserwacji i w zamiarze pacyfikacji.

I urzędowa *Patrie* oświadcza, że jeżeliby Anglia posłała okręta ku wyspie Helgoland, byłoby to tylko dla samej przezorności i w zamiarach pacyfikacyjnych. Jeżeli Francya i Anglia zachowują istotnie jednaką politykę, dodaje *Patrie*, tedy wybrzeża niemieckie ujrzałyby także pawilon francuski.

Według prywatnych listów dziennika *Pays* z Tryestu z 24go b. m. będzie austriacka flota na morzu adryatyckim tak znacznie wzmocniona, że może stawić czoło flocie piemontkiej. Emisaryusz Arcyksięcia Maksymiliana przebywa obecnie w Londynie, by zakupić potrzebny materiał na uzbrojenie dwóch nowych fregat pancernych. Nad temi dwiema fregatami pracują dzień i noc.

W Syrii miała nastąpić w samej rzeczy nowa rzeź w najnowszym czasie, i to jest tem większą pobudką, że tu zapowiadają z pewnością, że zaraz po odejściu francuskiego korpusu ekspedycyjnego rozporzązą Druzowie rzeź na nowo.

## Włochy.

(Programy komitetów wyborczych. — Okolnik ministra Króla neapolitańskiego.)

**Sardynia.** Turyński korespondent dziennika *Opinion Nationale* zawiera program wyborczego komitetu Bononii, który można uważać za wzór dla wszystkich programów „Partyi średniej“:

„Art. 1. Jedność Włoch i konstytucyjna monarchia pod Królem Wiktorem Emanuelem. 2. Nienaruszalność prerogatyw Króla i parlamentu. 3. Oswobodzenie Wenecyi ile można jak najrychlej i przyspieszenie odwołania okupacji Rzymu, naturalnej stolicy Włoch. 4. Powszechne uzbrojenie narodu. 5. Powagę rządu królewskiego należy utrzymywać, ażeby przymierza nie zamieniły się w protekcję i zawistność. 6. Pogodzenie się rządu i mężów, którzy się przyczynili do oswobodzenia Włoch. 7. Reorganizacja administracji publicznej.“

Program partyi unitarnej opiewa:

„Art. 1. Oswobodzenie Wenecyi, Rzymu i Gaety, ażeby ukonstytuować jedną nierozdzielną Italię. 2. Liczyć głównie na naród i przebywające w nim siły. 3. Powszechne uzbrojenie, reforma ustawy względem rekrutacji i organizacji gwardyi narodowej. 4. Godność w obec sprzymierzeńców Włoch, od których nie należy cierpieć opiekuństwa. 5. Reorganizacja administracji wewnętrznej. 6. Systemem danin, któryby opłacających podatki mniej uciskał, i stosowne rozłożenie podatku. 7. Ustawodawstwo uzasadnione na postępie cywilizacji. 8. Modyfikacja ustawy wyborczej, ażeby powiększyć wybieralność wyborców. 9. Przyzwolić deputowanym indemnizację.“

**Neapol.** *Gazeta wiedeńska* donosi według *Neue Münch. Z.*: „Królewsko neapolitański prezydent ministrów Caella wydał z Gaety pod d. 18. stycznia do wszystkich królewskich neapolitańskich agentów za granicą okólnik, w którym na wstępie podaje warunki rozejmu, zawartego za pośrednictwem Francji. Osobliwie wyszczególnia to, że Król Franciszek II. zgodził się na rozejm jedynie ze względów dla Cesarza Francuzów, i że chociaż obłożeni ściśle zachowali główny punkt rozejmu, to jest zamiechać wszelkich robót wojennych w ciągu rozejmu, nie dotrzymał go jednak Cialdini, prowadząc jak najusilniej dalej prace oblężnicze. Następnie mówi o bombardowaniu, które ma się wkrótce rozpocząć od strony lądu i morza, wczem najboleśniejsza, że biore w niem udział okręta niegdyś neapolitańskiej marynarki; i zwracając się do mocarstw europejskich mówi: Nie do uwierzenia, ażeby Europa dłużej przypatrywała się bez udziału widowisku, jak Król uznany przez wszystkie mocarstwa pozbawiony jest państw swoich w sposób najnieczemniejszy, i narażony na okropności długiego bombardowania, bez żadnej innej winy, jak tylko że ma odwagę bohaterką bronić ostatniej twardzi monachyi przeciw haniebnej inwazji. Książęta i ludy poznają w końcu, że Gaeta broni więcej często niż korona starożytnej dynastyi, lecz że tu walczą o traktaty na mocy których panują wszyscy książęta, walczą o prawo publiczne, przez które ludy stoją niepodległe i w pokoju.“

„Jego królewska Mość postanowił do ostatku wytrwać na swoim opuszczonym stanowisku. Blokowany i obłożony od morza i lądu, albo polegnie na murach twierdzy, albo jeńcem wpadnie w ręce nieprzyjaciół. Jakikolwiek losy przypadną, Najjaśniejszy Pan postanowił znieść je złąką samą wielkodusznością i stałością, jakiej nieprzerwanie daje świetne dowody od pięciu miesięcy. Miałyby Europa opuścić Jego Mość królewską, on sam siebie nie opuści. Do końca dopełniać będzie obowiązków monarchy. Doszła go wiadomość z dzienników nawet z takich, które zapamiętałe rewolucyi bronią jaki jest rzeczywisty stan królestwa i wyspy Sycylii: zdrada, niepewność, upadek. Po wszystkich zakątach królestwa na stałym lądzie powstają z własnego popędu mieszkańcy, i jednozgodnie protestują ile mogą za sprawą prawego monarchy, a przeciw obcym rządóm.“

Następnie wzmiankuje okólnik i o tem, że Piemontanie okrzykli każdego, nawet najtagodniejszy środek do przytłumienia rewolucyi w państwach Króla Franciszka za czyn barbarzyński i niehumaniczny, podczas gdy sami dzień po dzień bez litości bombardują włoskie miasta, które im stawiają czoło, jak Ankonę, Kapuę, Molo di Gaeta, a rozstrzelanie mają za jedyny sposób do uspokojenia wzburzonych umysłów.

„W takim położeniu rzeczy Król ma prawo spodziewać się, nie dla tego, ażeby ocalić własną osobę, którą codziennie od dwóch miesięcy naraża na niebezpieczeństwo, ale ażeby ochronić od poniżenia i obrazy godność królewską, którą reprezentuje, że w obecnej walce nierównej ogłasza europejskie mocarstwa, czy uznają czyli też, nie uznają blokady, którą flota sardyńska utrzymuje bez wypowiedzenia wojny, bez zwykłej notyfikacji, i tuszy Jego królewska Mość, że przeszła także do Króla sardyńskiego spólne oświadczenie, ażeby zagwarantować wolność Jego król. Mości, jeżeliby wyszedł szczęśliwie z niebezpieczeństw oblężenia; tudzież ażeby zachować od zniewagi młodą Królowę, która z odwagą godną jej serca, oparła się usilnym prośbom, a nieczuła na niebezpieczeństwo własnej osoby, poświęca się pielęgnowaniu rannych.“

## Niemce.

(Wręczenia adresu izb pruskich.)

**Berlin, 26. stycznia.** Jego królewska Mość raczył dzisiaj w południe przyjmować deputację wyższej izby z adresem w izbach uchwalenym.

## Rosya.

(Reforma systemu podatkowania)

**Petersburg, 19. stycznia.** Niektórzy członkowie komisji reformy w opodatkowaniu, ogłosili obszernie prace o systemach opodatkowania w innych krajach europejskich. Podobne prace wyjdą także i z innych sekcji.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Peszt, 30. stycznia.** Komitat Gomerski na zgromadzeniu ogólnym dnia 26. stycznia określił w siedmiu punktach zadanie przyszłego sejm węgierskiego. Najważniejsze z nich są, P. 2. Póki Król Węgierski prawnie ukoronowany, nie złoży w obec sejm korony, sejm nie może zajmować się kwestyą koronacji jego następcy według sankcyi pragmatycznej. P. 3. Należy wciągnąć do dyplomu królewskiego obowiązek Króla mieszkać w Węgrzech.

**Peszt, 31. stycznia.** Dzisiejszy *Magyar orszag* ogłasza pismo księcia Prymasa do wszystkich komitatów węgierskich, w którym zalecając krajowi umiarkowanie wyraża nadzieję, że ojczyzna usłucha jego rady. Najważniejszy ustęp tego pisma jest następujący: „Tak wielkie dzieło, jak restytucja naszej ojczyzny, wymaga wielkiego przygotowania, i jeżeli gdzie tu jest każdy nierozważny krok pewnym zwiastunem anarchii, która niestety zmusiła już naszą zwierzchność do upomnienia. Kiedy mogliśmy cierpieć z meską wytrwałością, kiedy pragnęliśmy, ażeby nasz Monarcha podał nam rękę do zgody — a dziś tę dłoń widzimy i czujemy przy sobie —, to bądźmy cierpliwi jeszcze kilka miesięcy, dopóki sejm krajowy nie będzie mógł załatwić nasze sprawy nie w odmienniej lecz w jednolitej formie przy wszechstronnej pomocy naszej. Niezrażajmy sobie nanowo Monarchy, ożywionego najlepszym swym sercem i najszczerzszymi zamiarami, a który zbliża się do nas z różeczką pokoju.“

**Peszt, 1. lutego.** Dzisiejsze jeneralne zgromadzenie miasta Pesztu, na którym toczyły się obrady nad adresem w odpowiedzi na reskrypt królewski, odznaczało się pierwszym silniejszym wystąpieniem tak zwanej partii liberalnej. Na adres, który układał sam Franciszek Deak, powstawał mocno Virgil Szilaghyi utrzymując, że nie jest dość wybitny. W obronie zabierali głos Maurycy Lukatz i baron Józef Eötvös, który piękną przemową swoją sprawił tak pomyślnie wrażenie, że zgromadzenie przyjęło jednogłośnie projekt adresu Deaka. — Hrabią Bela Koglevich przedstawił ważność tego posiedzenia trafna uwaga: że wniosek Szilágyego chociaż upadł, ma tę wielką załugę, że przerwał tak długie milczenie uwielbianego barona Eötvös.

**Arad, 31. stycznia.** Wydział komitatu miał dziś nadzwyczajne ogólne posiedzenie. Obradowano nad listem sejm zwołującym. Po krótkich rozprawach uchwalono wybierać deputowanych nie według rzeczowego listu, lecz na zasadzie prawa wyborczego z r. 1848.

**Paryż, 31. stycznia.** *Pays* donosi: Piemontanie żądali z Turynu posiłków. — Rosyjski poseł otrzymał rozkaz powrócić do Gaety. Posłowie, którzy pozostali w Gaecie, protestowali przeciw blokadzie i rządy ich potwierdziły ten protest.

**Paryż, 1. lutego.** Barbier de Tinan przyjechał do Paryża po nowe instrukcje, nim obejmie napowrót komendę na morzu śródziemnym.

**Turyn, 30. stycznia.** Dekret królewski znosi jeneralną komendę ochotników z dniem 1. lutego, nakazuje przenieść cały korpus do górnych Włoch najdalej po dzień 15. lutego, a Iron i sprzęty oddać przed odejściem jeneralnej komendzie w Neapolu. Dywizya Tura przeznaczona jest do Mondovi, Cosenza do Asti, Medicego do Bielli, a Biscia do Vercelli.

**Turyn, 31. stycznia.** *Gazzetta di Genova* donosi: Pod Gaetą 28. stycznia. Francuski paropływ awizowy przywiózł Cialdiniemu pismo, w którym zawierał się list Cesarza Napoleona do Króla Franciszka z radą, ażeby zaniechał oporu i oszczędził sobie upokorzenia kapitulacji. Sądzą, że to pismo przywiózł parlamentar, który 18. stycznia przyjeżdżał z Gaety do admirała Persano. Ogień obiegających pustoszy Gaetę. — Minister robót publicznych Jacini podał się do dymisji. — *Opinione* zaprzecza znowu podanej w niektórych dziennikach pogłosce względem odstąpienia Francji wyspy Sardynii.

**Turyn, 1. lutego.** Jeneral Soumaz odciał 28go nieprzyjaciela w Banco i zmusił do poddania się.

**Medyolan, 30. stycznia.** Według listów z Paryża do *Perseveransy* jeneral Lamarmora czynił Królowi pruskiemu korzystne propozycje, lecz oświadczył zarazem, że gdyby Prusy połączyły się z Austryją, Włochy będą miały Francję za sobą.

**Florencya, 29. stycznia.** Według doniesienia w *Nazione* na Peruzzi wstąpić do ministerium.

**Rzym, 30. stycznia (na Paryż).** Dnia 28go uderzyli Piemontanie we 2000 na wojsko neapolitańskie w Camo; walka trwała siedm godzin. Piemontanie stracili 250 poległych i rannych po czem obadwa wojska ustąpiły na terytorium papieskie.

**Rzym, 30. stycznia.** Donoszą z Gaety pod dniem 29. b. m. Codziennie pada około stu strzałów działowych z obu stron. Ostatniej nocy wyrzucili Piemontanie tysiące bomb na twierdzę nie wyrządzając żadnej szkody.

**Rzym, 31go stycznia.** Według wiadomości z Gaety z dnia dzisiejszego potrzebowali Piemontanie zeszłej nocy 2000 bomb. Domy ucierpiały nieco, ale fortyfikacje nie poniosły żadnej szkody. Dnia radsze są strzały.

Piemontanie odstąpili nową baterję, ale nie przysuwają się bliżej. Flota chociaż wzmocniona stoi bezczynnie w porcie.

**Rzym, 1. lutego.** Z *Gaety* donoszą z 31go z. m.: Dzisiejszej nocy utrzymywali tak obleżeni jak i oblegający zwawy ogień. Twierdza nie poniosła żadnej szkody. Jeden ze statków kanonier-

skich strzelał kilka godzin bez skutku; odpowiadała mu bateria Transilvania, poczem ustąpił statek. Dnia 29go zginęło od kul dwie kobiety.

**Neapol, 28. stycznia.** Neapolitański parlamentar, który zbliżył się wczoraj do floty pod Gaetą i obudził w armii nadzieję, jakoby twierdza chciała się poddać, przywiózł tylko pismo jednego z zagranicznych posłów do swojego rządu.

**Berlin, 30. stycznia.** Adres izby deputowanych odpowiada porządkiem na każdy ustęp mowy tronowej. Wzmiankuje szczere społeczenie izby dla mężów, którymi Król otoczył tron swój, i ufa, że węzeł jedności administracyjnej coraz więcej będzie umocniony, a organa rządowe wykonywując jego rozporządzenia będą w swym zakresie wspierać go z całą sumiennością. Izba deputowanych przestaje na tem, że uzna nowe rozporządzenia wojskowe jako uzasadnione na podstawie istniejących praw armii. Spodziewany traktat handlowy z Francją i związkiem cłowym będzie, jak się należy spodziewać, bodźcem dla dwóch wielkich mocarstw spółzawodnictwa o to, aby utrzymać spokój w Europie. Co do rewizyi konstytucyi wojskowej związku wyraża adres to przekonanie, że nie dosyć jest ulepszyć urządzenie siły zbrojnej aby zaspokoić słuszne życzenia niemieckiego ludu. Zgodność wszystkich rządów i plemion niemieckich natenczas tylko będzie miała cechę trwałości i okaże się skuteczną, jeżeli jej wyrazem będą instytucje polityczne odpowiednie duchowi czasu.

Następnie wyrażono w projekcie adresu nadzieję, że konstytucyjny stan w księstwie Heskiem będzie przywroconym, a wierne plemiona niemieckie odzyskają swe słuszne prawa. Adres uznaje obowiązkiem narodowym Prus, aby spólnie z niemieckimi sprzymierzeńcami swymi przyczyniły się rozwiązać wedle słuszności sprawę księstw, w przekonaniu, że gdyby przyszło do zbrojnej egzekucyi w Holsztynie ze strony związku, zastrzeżone zarazem będą prawa Niemiec do Szlezewiku. Prusy pamiętne tych słów, że przeznaczeniem ich nie jest żyć jedynie aby używać dóbr materialnych będą zawsze w pogotowiu bronić wszystkimi siłami narodowych ideów Prus i Niemiec, do których jedynie należy krew synów pruskiej ziemi.

**Berlin, 30. stycznia.** W odpowiedzi na adres izby panów dziękuje Król za wyrazy głębokiego smutku nad stratą zgasłego monarchy, i objawione społeczenie. „Zasady mojego rządu, są dalsze słowa odpowiedzi, określiłem otwarcie i wyraźnie obejmując rejęncję. Nie chcę zrywać z przeszłością, lecz gdzie mi wskaże przekonanie, chcę poprawić krajowe instytucje, jak to uczynił śp. mój ojciec w r. 1808 i śp. brat mój w swoim czasie. Wyzaczyłem sobie wyraźny kres jak daleko iść mogę i kresu tego nie przestąpię.“

Nie możemy sobie tać, że ciężka czeka nas może przyszłość, a zatem wszystko na tem zależy ażeby reprezentacja kraju niezachwianie zemną trzymała. Tego się spodziewam, zyczę i oczekuję. Tym tylko sposobem silni na wewnątrz i zewnątrz, będziemy mogli spokojnem w przyszłość patrzeć okiem.

**Hamburg, 31. stycznia.** Według wiadomości z dobrego źródła z Kopenhagi doradzają mocarstwa europejskie rządowi duńskiemu poczynić koncesye i oznajmiły, że nie uznają duńskiej blokady, jeżeliby nastąpiła egzekucya ze strony związku.

**Petersburg, 31. stycznia.** Bank państwa rozpoczyna z dn. 6. lutego subskrypcję pięciodniową nowej czteroprocentowej pożyczki metalików *al pari* w kwocie 12 milionów.

**Konstantynopol, 29. stycznia (na Paryż).** Rosyjski poseł Łabanow przedłożył dziś w odpowiedzi względem misji Kipri-sli Baszy świeże wiadomości i dokumenta, a oraz dobitną notę, która żąda konferencyi w Konstantynopolu, wzywając Portę, ażeby sama proponowała przedłużyć okupację Syryi i żądała wykonania odnośnej konwencyi.

„E C A T E B.“

Dziś na dochód zakładu *Cerowni*: „Niebezpieczna Ciotunia“, komedya w 4 aktach i Koncert.

### Przyjechali do Lwowa

Dnia 1. lutego.

Hotel Langa: PP. Błoński Jul., c. k. sekret. namiestnictwa, z Budy. Do domu prywatnego nr. 79 m.: Tomanek Paweł, z Smarżowa.

Dnia 2. lutego.

Hotel europejski: PP. Barański Karol, z Chłopczy. — Żurakowski August, z Horbacza. — Ujeński Bron., z Lubczy. — Keziński Hen., z Siekierzyniec. — Darowski Alex., z Rosyl. — Maleszewski Włod., z Skwarzawy. — Sobolewski Stan., z Draganówki. — Wolański Wład., z Rzępiniec. — Osmiałowski Szymon, z Janczyna.

Hotel angielski: Serwatowski Mat. Zeno, z Raytaraniec. — Serwatowski Wojciech, z Buczniowa.

Hotel Kuhna: Zaleski Józef, z Korolówki. — Koszowski Antoni, z Krowicy. — Zobelewicz Dymitr, z Krowina.

### Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. lutego.

PP. Br. Schlois-nig Teodor, c. k. pułkownik, do Gródka. — Br. Bamberg Wiktor, c. k. major, do Mostów. — Grabiński Henryk, do Bratkowic. — Czerwiński Jul., do Glińska. — Wiśniewski Tad., do Krystyanpole. — Rulikowski Edward, do Polski. — Maleszewski Cezar, do Kozówki. — Godowski Wład., do Dobrowlan. — Guzkowski M rein, do Wychodowa. — Jordan Teofil, do Nowegosicla. — Jenz Henr., do Zabokruk. — Rulikowski Kajetan, do Swierżowa.

Dnia 2. lutego.

PP. Oczosalski Szcz., do Huziaty. — Ustrzycki Włod., do Tulacz. — Hr. Wodzicki Ludwik, do Tyczyna. — Hr. Kalinowski Wład., do Bakowic. —

